

Rób dzieci, płacz i płąć

29 grudnia 2011

Średnio w kraju opłaty za przedszkola wzrosły w dniu 1 września aż o 22,3% – tak wynika z raportu na podstawie danych wojewodów.

Dziennik „Rzeczpospolita” omawia raport przygotowany dla premiera przez wojewodów, dotyczący tegorocznych podwyżek opłat za przedszkola. Bezpośrednią przyczyną podwyżek była nowelizacja ustawy o systemie oświaty. Wynika z niej, że dziecko w przedszkolu może bezpłatnie spędzić 5 godzin dziennie. Większość gmin podniosła od września czesne za dodatkowe godziny.

Najbardziej, bo o ponad 30% opłaty wzrosły w woj. łódzkim oraz mazowieckim. Na dole tabeli jest woj. opolskie, gdzie podwyżka wyniosła „tylko” 15%. Jak przypomina gazeta, PO przed wyborami złożyła obietnicę, że wesprze gminy przez wprowadzanie częściowej subwencji na przedszkola – obecnie samorządy utrzymują je w całości. Na razie nic z tych obietnic nie wyszło. Co więcej, rząd blokuje pomysły koalicjanta oraz inicjatywy obywatelskie, mające na celu poszerzenie zakresu bezpłatnej opieki przedszkolnej. PSL złożył w Sejmie projekt zakładający, że od początku 2012 r. gminy dostaną wsparcie na prowadzenie edukacji przedszkolnej najpierw dla dzieci 5-letnich (koszt miliard złotych rocznie), a od roku 2014 r. dla 4-latków (wtedy koszty wzrosłyby do 2 mld zł). Dziś już wiadomo, że ustawa nie wejdzie w życie od stycznia.

Podobnie stało się z innymi podobnymi projektami. „Rzeczpospolita” przypomina, że w ciągu ostatnich trzech lat w Sejmie złożono dwa projekty z inicjatywy Związku Nauczycielstwa Polskiego (poparte przez 200 i 150 tysięcy obywateli), kolejny autorstwa ruchu „Ratuj maluchy”, a czwarty przygotował resort edukacji, lecz nie zyskał on akceptacji ministerstwa finansów. Gazeta zapytała resort finansów Jacek

Rostowski, jakie są szanse na subwencjonowanie przedszkoli z budżetu. – „Prowadzenie przedszkoli ogólnodostępnych od samego początku było i jest zadaniem własnym gmin finansowanym z ich dochodów własnych” – tyle raczyła odpowiedzieć rzeczniczka ministra.

Tak wygląda polityka prorodzinna po polsku. Czyli wcale.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)